

kiedy usiadłem na podłodze
świat wpadł mi do kieszeni
wyczerpany jak telefon
jak pognieciona kartka
czy zapyziały rupieć
przestał mieć znaczenie

nikt się nie dodzwoni
nie zaćwierka potępieńczo
zapętlonych inwokacji
choć obok toczy się wojna
i sępy zlatują z pustyń
cudnie chwilę być ponad to

gdy śmieci spłyną do ścieków
na moment otworzę okno
mimo pewności że wkrótce
rozpocznie się na nowo
recykling narodzin i zgonów
sparing Gandhiego ze Stalinem

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Corpseone, dodano 09.01.2019 08:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.